

## UZASADNIENIE

Skarb Państwa wystąpił w niniejszej sprawie z powództwem o uznanie za bezskuteczną względem niego czynności prawnej w postaci umowy z dnia 23 maja 2017 roku (§6 aktu notarialnego sporządzonego w tym dniu przed notariuszem B. F.) zawartej między A. C. a jego córką N. K., na podstawie której A. C. nieodpłatnie przeniósł na swoją córkę wierzytelność pieniężną o zapłatę kwoty 100.000 zł przysługującą mu w stosunku do M. C.. Powód oświadczył, że z wyżej opisanym roszczeniem procesowym występuje w celu umożliwienia Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w S. zaspokojenia jego wierzytelności w stosunku do A. C. z tytułu zobowiązania do zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych za 2013 rok, do zapłaty zryczałtowanego podatku od przychodów ewidencjonowanych za 2013 i 2014 roku oraz do zapłaty podatku od towarów i usług za lata 2012 – 2014.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wyżej opisane zaległości podatkowe w łącznej kwocie 116.832,06 zł są stwierdzone administracyjnymi tytułami wykonawczymi, przy czym prowadzone na ich podstawie postępowania egzekucyjne zostały umorzone z uwagi na ich bezskuteczność. A. C. nie posiada majątku pozwalającego na prowadzenie przeciwko niemu w sposób skuteczny postępowania egzekucyjnego.

(pozew, k. 4-11)

Odpis pozwu doręczono pozwanej w dniu 14 sierpnia 2019 roku.

(potwierdzenie doręczenia k. 115)

Na rozprawie pozwana oświadczyła, że nie zgadza się z powództwem wytoczonym w niniejszej sprawie przeciwko niej.

(protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2020 roku, 5 minuta)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wystawił przeciwko A. C. w dniu 5 czerwca 2017 roku administracyjne tytuły wykonawcze z tytułu zaległych należności podatkowych powstałych w latach 2012-2014 na następujące kwoty (wraz z opisanymi w tych tytułach odsetkami): 594 zł, 4159,90 zł, 8327 zł, 5488 zł, 1467 zł, 9494 zł, 5599 zł, 11017 zł, 5745 zł, 4718 zł, 369 zł, 369 zł, 369 zł, 369 zł, 213 zł, 332 zł, 15511 zł, 4579 zł.

(kopie tytułów wykonawczych k. 16-39)

Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko A. C. na podstawie 5 wcześniej wystawionych administracyjnych tytułów wykonawczych zostało umorzone postanowieniem Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. z dnia 29 grudnia 2016 roku – wobec stwierdzenia, że w postępowaniu egzekucyjnym nie uzyska się kwoty przewyższającej wydatki egzekucyjne.

(kopia postanowienia k. 40)

W dniu 23 maja 2017 roku A. C., jego była żona M. C. oraz córka A. N. C. (nosząca obecnie nazwisko K.) zawarli umowę w formie aktu notarialnego, w której §2 ust. 1 i 3 A. C. i M. C. oświadczyli, że z tytułu rozliczeń dotyczących ich majątku wspólnego M. C. do dnia 31 sierpnia 2019 roku dokona zapłaty na rzecz A. C. kwoty 100.000 zł. W §4 oświadczyli, że w skład ich majątku wspólnego wchodzi jedynie ruchomości, których podział został już dokonany. W §6 umowy A. C. oświadczył, że wyżej opisaną wierzytelność pieniężną nieodpłatnie przenosi na rzecz swojej córki N. C., która tę wierzytelność przyjmuje.

(okoliczności niesporne, kopia wypisu aktu notarialnego k. 82-83)

A. C. obecnie nie pracuje zarobkowo i nie prowadzi działalności gospodarczej. Utrzymuje się z renty chorobowej wypłacanej mu przez ZUS, z której – po potrąceniu należności z tytułu alimentów w kwocie 460 zł – do wypłaty na rzecz uprawnionego pozostaje kwota 500 zł miesięcznie. A. C. nie jest właścicielem żadnej nieruchomości, posiada dwa niesprawne motocykle, zamieszkuje w lokalu, do którego tytuł prawny przysługuje jego córce N. K.. A. C. nie przysługuje żadna wierzytelność, nie posiada żadnych akcji ani obligacji.

Zarówno w maju 2017 roku jak i obecnie A. C. nie posiada majątku poza prawem do renty w kwocie 920 zł, natomiast jest zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych na rzecz przyrodnych siostr pozwanej.

(okoliczności niesporne: wydruk poświadczający wykreślenie z ewidencji osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą k. 48, niezakwestionowane przez pozwaną twierdzenia powoda, pozew k. 7, wyjaśnienia pozwanej – protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2020 roku od 8 do 15 minuty)

Zgłoszone przez pozwaną w piśmie datowanym na 2 stycznia 2020 roku (k. 120) wnioski o doręczenie jej odpisu pozwu i udzielenie jej terminu na odniesienie się do treści pozwu podlegały oddaleniu, skoro odpis pozwu wraz ze zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na pozew doręczono pozwanej już w dniu 14 sierpnia 2019 roku (k. 115).

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2020 roku pozwana oświadczyła, że nie zgłasza żadnych dowodów w postaci dokumentów lub zeznań świadków (protokół rozprawy, 13-14 minuta).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W niniejszej sprawie powód wystąpił z roszczeniem procesowym dotyczącym uznania za bezskuteczną względem powoda czynności prawnej zawartej w §6 opisanego w pozwie aktu notarialnego z dnia 23 maja 2017 roku, której przedmiotem było nieodpłatne przeniesienie przez A. C. na rzecz pozwanej będącej jego córką wierzytelności pieniężnej. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał przepisy art. 527 i 529 k.c. Z uzasadnienia pozwu wynika, że wedle powoda uznanie za bezskuteczną wobec niego wyżej opisaną czynności prawnej ma służyć umożliwieniu wyegzekwowania od A. C. zaległości podatkowych, tj. należności publicznoprawnych.

Wyżej przywołane przepisy Kodeksu cywilnego dotyczą uprawnienia wierzyciela do żądania uznania za bezskuteczną wobec niego czynności prawnej dłużnika (dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela). Stwierdzić wobec tego należy, że uprawnienie z art. 527 k.c. w sposób niewątpliwy dotyczy osoby będącej wierzycielem w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, a więc osoby, względem której inna osoba – w ramach określonego stosunku cywilnoprawnego – zobowiązana jest do spełnienia określonego świadczenia pieniężnego. Wniosek ten wynika z treści art. 1 k.c. (przepisy kodeksu cywilnego regulują stosunki cywilnoprawne) oraz z systematyki przepisów Kodeksu cywilnego (z której wynika, że przepisy art. 527 – 534 k.c. dotyczą stosunków zobowiązaniowych, o jakich mowa w przepisach Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, a zatem zobowiązań odpowiadających definicji z art. 353 k.c.). Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołany pogląd, zgodnie z którym użyte w treści art. 527 k.c. pojęcie wierzyciela obejmuje wyłącznie osoby będące wierzycielami w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, jest niesporny w literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądowym, natomiast od ok. 10 lat występuje nurt orzecznictwa sądowego, w którym przyjmuje się, że wyżej przywołany przepis art. 527 k.c. może mieć zastosowanie w drodze analogii – tj. konstruowania nowej normy prawnej w oparciu o treść normy wynikającej z art. 527 k.c. - także do ochrony należności publicznoprawnych (w tym podatkowych). Kwestię tę należy wobec tego obecnie rozważyć.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że - mimo iż art. 527 k.c. obowiązuje w niezmienionym brzmieniu od 1 stycznia 1965 roku - aż do początków XX wieku nie pojawiały się w orzecznictwie sądowym poglądy, jakoby przepis ten mógł mieć zastosowanie w drodze analogii do należności publicznoprawnych. Wręcz przeciwnie, przyjmowano w orzecznictwie sądowym, że ochrona za pomocą skargi pauliańskiej odnosi się tylko do wierzytelności cywilnoprawnych (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 1999 roku, II CKN 298/99, OSNC nr 1 z 2000 roku, poz. 15). Pogląd ten został następnie doprecyzowany w orzecznictwie sądowym poprzez przyjęcie, że jest dopuszczalna droga sądowa w przypadku roszczenia podmiotu publicznego o uznanie za bezskuteczną czynności cywilnoprawnej w celu ochrony

należności publicznoprawnej (por. uchwała SN z dnia 11 kwietnia 2003 roku, sygn. akt III CZP 15/03, OSNC nr 3 z 2004 roku, poz. 32 oraz uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 marca 2003 roku, III CZP 85/02, OSNC nr 10 z 2003 roku, poz. 129, ponadto wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., I CK 677/04 ) – co jednak w żaden sposób nie przesądzało o istnieniu po stronie podmiotu publicznego materialnoprawnego uprawnienia analogicznego do uprawnienia wierzyciela cywilnoprawnego wynikającego z art. 527 k.c., a jedynie przesądzało o tym, że o istnieniu (lub nieistnieniu) takiego uprawnienia rozstrzyga sąd powszechny w procesie cywilnym, tzn. że w takim przypadku brak jest podstaw do odrzucenia pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej. Pogląd jest o tyle zrozumiały, że o przedmiocie postępowania sądowego i w związku z tym także o dopuszczalności drogi sądowej w danej sprawie rozstrzyga treść żądania powoda – jeżeli powód twierdzi, że przysługuje mu uprawnienie znajdujące swoje (choćby wywodzone w drodze rozumowania opartego na analogii) oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego i dotyczące skutków czynności cywilnoprawnej, to wobec braku przepisu szczególnego wyłączającego drogę sądową realizacji takich uprawnień właściwy jest tryb sądowy (cywilnoprawny) rozstrzygania takiego sporu. W żaden sposób nie przesądza to jeszcze o tym, czy postulowane przez podmiot będący powodem uprawnienie materialnoprawne rzeczywiście mu przysługuje (wskazać należy ma to, że np. w uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SN wydanego w sprawie I CK 677/04 wspomina się nawet o „poważnych zastrzeżeniach natury merytorycznej” dotyczących poglądu mówiącego o tym, że art. 527 k.c. stosuje się przez analogię lub „odpowiednio” do ochrony należności publicznoprawnych). W uzasadnieniu wyżej przywołanej uchwały składu 7 sędziów SN (III CZP 85/02) znajdują się sformułowania świadczące o tym, że nie było intencją SN w tym składzie rozstrzyganie o tym, czy uprawnienie materialnoprawne odwołujące się do stosowanego w drodze analogii art. 527 k.c. rzeczywiście przysługuje podmiotom realizującym władztwo publiczne (por. następujące sformułowania z uzasadnienia uchwały SN: „przedmiotem procesu jest tu roszczenie powoda, podlegające reżimowi prawa cywilnego i którego uzasadnieniem są okoliczności, mające - w ocenie powoda - stanowić źródło tego roszczenia”, roszczenie podmiotu publicznoprawnego w omawianej sytuacji zostało także określone jako mogące „(...) na pierwszy rzut oka budzić poważne zastrzeżenia natury merytorycznej”).

W istocie nurt orzecznictwa sądowego dopuszczający stosowanie art. 527 k.c. przez analogię także do należności publicznoprawnych, tj. przyznający podmiotowi publicznoprawnemu dochodzącemu np. realizacji należności podatkowych uprawnienia o treści analogicznej do uprawnienia wierzyciela cywilnoprawnego z art. 527 k.c., zaczął się kształtować dopiero od 2010 roku, pod wpływem treści wyroku SN z dnia 28 października 2010 r. (II CSK 227/10). W uzasadnieniu tego wyroku SN przyjął, że skarga pauliańska (art. 527 k.c.) może mieć zastosowanie - w drodze analogii - także do ochrony należności podatkowych. W uzasadnieniu tego wyroku nie przedstawiono argumentacji pozwalającej ustalić, jakiego rodzaju luki w prawie dopatrzono się w omawianym tutaj zakresie (w szczególności, czy jest to tzw. luka konstrukcyjna czy aksjologiczna) oraz z jakich względów uznano uzupełnienie tej luki w drodze prawotwórstwa sądowego za uprawnione na gruncie obecnie obowiązującego porządku prawnego, w szczególności w świetle konstytucyjnej zasady działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Argumentacja mająca uzasadniać wyżej przywołany pogląd (tj. pogląd dotyczący stosowania art. 527 k.c. per analogiam do ochrony należności publicznoprawnych) ograniczona została do:

- zanegowania poglądów, zgodnie z którymi w omawianej sytuacji dochodzi do naruszenia zasady ustawowego określenia obowiązków podatkowych podmiotów indywidualnych (w uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 227/10 wskazuje się, że stosowanie przepisu art. 527 k.c. do ochrony należności podatkowych „nie rodzi nowych podatkowo-prawnych stanów faktycznych podlegających opodatkowaniu, nie powoduje też rozszerzenia zakresu opodatkowania”),

- sformułowania stanowiska, zgodnie z którym „przepisy kodeksu cywilnego postrzegać należy jako prawo wspólne dla całego systemu prawa” oraz „niektóre instytucje prawa cywilnego (...) stanowią wyraz podstawowych zasad porządku prawnego, przyjętych we wszystkich systemach prawnych i przenikających te systemy w sposób generalny, bez względu na gałąź prawa. Do nich należy niewątpliwie zakaz obchodzenia prawa, działania na szkodę wierzycieli, czerpania korzyści z własnej niegodziwości, bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem innych. Jeżeli uregulowania

przyjęte w prawie publicznym przewidują odpowiednie środki przeciwdziałania tego rodzaju zachowaniom, to nie ma potrzeby odwoływania się do kodeksu cywilnego, jednak przy ich braku może stać się to konieczne.”.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 1 czerwca 2011 r. (II CSK 513/10) argumentacja przemawiająca za omawianym tutaj poglądem (dotyczącym stosowania art. 527 k.c. per analogiam) ogranicza się do stwierdzenia, że „instytucja ochrony wierzyciela przed krzywdzącym działaniem dłużnika należy do regulacji wyrażających podstawowe zasady porządku prawnego, wspólne dla całego systemu prawa, co przemawia za zastosowaniem analogii w omawianym zakresie”.

W późniejszych orzeczeniach sądowych pogląd dotyczący analogicznego stosowania art. 527 k.c. do ochrony należności publicznoprawnych jest uzasadniany głównie poprzez przywołanie wyżej zacytowanych wyroków SN wydanych w sprawach o sygn. II CSK 513/10 i II CSK 227/10.

Wskazać należy, że wyżej przytoczony pogląd jest szeroko krytykowany przez przedstawicieli nauki prawa cywilnego (por. m.in. P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 966; M. Gutowski [w:], Kodeks cywilny, t. II, Komentarz do art. 450–1088, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 280; A. Nita, W. Morawski, Wykorzystanie skargi pauliańskiej do zabezpieczenia wykonania zobowiązania podatkowego – zagadnienia dyskusyjne, Przegląd Sądowy nr 6 z 2016 roku).

Wyżej przywołani autorzy wskazują na to, że analogiczne stosowanie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących tzw. skargi pauliańskiej do ochrony należności podatkowych prowadziłoby do niedopuszczalnego rozszerzania kręgu osób odpowiedzialnych za zobowiązanie podatkowe, jak również, że prawo podatkowe jest autonomiczne w stosunku do prawa cywilnego, w szczególności ustawodawca kształtuje odrębne, podatkowoprawne instytucje służące ochronie wierzyciela podatkowego.

W istocie jednak – abstrahując od wyżej przywołanych kwestii merytorycznych - podstawowe wątpliwości budzi to, czy w toku procesu cywilnego sąd powszechny może w drodze wniosku inferencyjnego opartego na analogii (tj. w istocie poprzez tworzenie nowej normy prawnej) uzupełniać system prawa podatkowego, a zatem czy sąd powszechny posiada znajdującą umocowanie w polskim porządku prawnym kompetencję do wykreowania nowej normy prawnej jedynie częściowo opartej na treści art. 527 k.c. Jak już wyżej wskazano, art. 527 k.c. w sposób niesporny dotyczy wyłącznie wiarygodności cywilnoprawnych i tylko taką intencję da się przypisać ustawodawcy, skoro przepisy Kodeksu cywilnego w sposób oczywisty i niesporny dotyczą wyłącznie stosunków cywilnych (art. 1 k.c.). Stosowanie wyżej przywołanego przepisu „przez analogię” do ochrony należności publicznoprawnych w istocie polega na tym, że uznaje się za obowiązującą – nie mającej wyraźnego oparcia w żadnym konstytucyjnie przewidzianym źródle prawa – normę, której treść odpowiada jedynie częściowo treści art. 527 k.c., gdyż jest to norma, w której użyte w przywołanym przepisie sformułowanie „każdy z wierzycieli może żądać (...)” zostaje zastąpione sformułowaniem „każdy z podmiotów uprawnionych do dochodzenia należności publicznoprawnej może żądać (...)”. Zapytać należy zatem o to, czy na gruncie porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej istnieją podstawy prawne do tego, aby sąd powszechny uznał za obowiązującą taką normę prawną – co z kolei prowadzi do pytania o to, czy i kiedy sąd powszechny w ogóle jest uprawniony do tego, aby uznać za obowiązującą jakąkolwiek normę prawną, która w sposób wyraźny nie wynika z żadnego z konstytucyjnie określonych źródeł prawa.

Stwierdzić w tym miejscu należy, że nie jest wystarczające do rozstrzygnięcia omawianej kwestii odwołanie się do dorobku ogólnej teorii prawa, gdyż ustalenia te abstrahują od treści norm (w tym także konstytucyjnych) obowiązujących w danym porządku prawnym. W szczególności, ściśle teoretyczne rozważania na temat istnienia i klasyfikacji tzw. luk w prawie nie uzasadniają jeszcze same w sobie żadnego wniosku co do tego, czy i jaki organ władzy publicznej w danym porządku prawnym jest kompetentny do tego, aby luki określonego rodzaju eliminować.

Aby zatem ustalić, czy i w jakim zakresie organy stosujące prawo (w szczególności sądy) mogą konstruować nowe normy prawne poprzez stosowanie tzw. rozumowań inferencyjnych (w szczególności rozumowania odwołującego się do analogii) konieczne jest odwołanie się do norm konstytucyjnych danego porządku prawnego, gdyż to one w ostateczności określają, jaki jest zakres kompetencji poszczególnych organów władzy publicznej w danym porządku

prawnym. Zgodnie z treścią art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej (a zatem w szczególności sądy powszechne) działają na podstawie i w granicach prawa. Z kolei art. 87 Konstytucji RP (w powiązaniu z art. 90 ust. 1 Konstytucji) wskazuje, jakie akty normatywne stanowią źródła powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej – ten ostatni przepis ustanawia zamknięty system źródeł prawa obowiązującego organy władzy publicznej RP. Kompetencja sądów powszechnych, jako organów władzy publicznej, do tworzenia lub uznawania za obowiązujące nowych norm prawnych (tj. norm niedających się wywieść w drodze prawidłowej wykładni z żadnego z konstytucyjnie przewidzianych źródeł prawa) na gruncie wyżej przywołanych zasad konstytucyjnych samo musi mieć podstawę w ustawie lub źródle prawa wyższego rzędu (tj. konstytucji RP lub ratyfikowanej ustawą umowie międzynarodowej). Oznacza to, że kompetencja sądu powszechnego do uznawania w drodze rozumowania przez analogię za obowiązujące takich norm, które nie znajdują wyrazu w tekście żadnego przewidzianego w konstytucji źródła prawa, musi sama mieć umocowanie w konstytucji, ustawie lub umowie międzynarodowej ratyfikowanej w drodze ustawy. Zauważyć zatem należy, że ani Konstytucja RP ani żaden przepis ustawowy lub postanowienie jakiegokolwiek umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez RP w drodze ustawy nie przewiduje wprost uprawnienia sądów powszechnych do wywodzenia nowych norm prawnych w drodze analogii (tj. do uznawania takich norm za powszechnie obowiązujące). Uprawnienie to, jak się wydaje, można wywieść jedynie w drodze wykładni przepisów Konstytucji RP, choć i w tym wypadku istnienie tego uprawnienia (kompetencji) budzi wątpliwości. Niewątpliwie jednak warunkiem koniecznym (choć zapewne niewystarczającym) uznania, że tego rodzaju kompetencja sądu powszechnego istnieje (mimo prima facie odmiennego wniosku wynikającego z treści art. 7 Konstytucji RP w powiązaniu z brakiem wyraźnego umocowania sądów powszechnych do podejmowania tego rodzaju działań) jest to, aby uznanie danej normy za powszechnie obowiązującą normę prawną – mimo braku możliwości wywiedzenia jej wprost z jakiegokolwiek konstytucyjnie uznanego źródła prawa – znajdowało mocne i przekonujące uzasadnienie w treści innych zasad wyrażonych w tekście Konstytucji.

Niezależnie zatem od tego, czy w ogóle – w świetle treści art. 7 Konstytucji RP – daje się uzasadnić przyznanie sądom powszechnym uprawnienia do uznawania za obowiązujące prawo norm niedających się wywieść z żadnego źródła prawa, aby w ogóle wniosek taki dawał się uzasadnić na gruncie obowiązującego obecnie na podstawie Konstytucji RP porządku prawnego, muszą być spełnione pewne warunki konieczne. Po pierwsze, uznanie takiej normy za obowiązującą (w szczególności w drodze wnioskowania przez analogię z obowiązujących przepisów prawa) musi służyć ochronie określonej wartości lub zasady przewidzianej przepisami Konstytucji. Po drugie, uznanie takiej normy za obowiązującą nie może być sprzeczne z żadną z zasad wyrażonych w Konstytucji. Stwierdzić wobec tego należy, że nie da się wskazać zasady konstytucyjnej, która obligowałaby i zarazem upoważniała sąd powszechny do tego, aby w uznawać za obowiązującą normę prawną nie dającą się wywieść z żadnego przepisu ustawowego a konstruowaną jedynie w drodze rozumowania przez analogię normę przypisującą organom skarbowym (podatkowym) uprawnienie o tej samej treści, co przewidziane w art. 527 k.c. uprawnienie wierzyciela cywilnoprawnego – w celu zaspokojenia należności podatkowych. Z kolei z konstytucyjnych zasad ochrony prawa własności i innych praw majątkowych, w tym także wierzytelności (art. 64 ust.1 Konstytucji RP) oraz z dającej się wywieść z art. 22 Konstytucji RP zasady swobody umów i dokonywania przewidzianych prawem czynności cywilnoprawnych (w granicach przewidzianymi normami ustawowymi) wynika – w ocenie sądu rozpoznającego sprawę niniejszą – że nie jest dopuszczalne konstruowanie i uznawanie za powszechnie obowiązującą wyłącznie w drodze rozumowania przez analogię normy, która nakłada na podmioty indywidualne nieprzewidziane wprost w żadnym przepisie ustawowym dodatkowe ograniczenie swobody dysponowania ich majątkiem i zawierania umów cywilnych. Takim ograniczeniem byłoby niewątpliwie uznanie, że nie tylko wierzyciel cywilnoprawny (na podstawie uprawnienia niewątpliwie przyznanego mu w art. 527 k.c.) ale także organ podatkowy w celu ochrony należności publicznoprawnej (tj. bez oparcia w treści art. 527 k.c., gdyż organ taki wierzycielem w rozumieniu prawa cywilnego nie jest) jest uprawniony do doporowadzenia do tego, aby dana czynność cywilnoprawna została uznana za bezskuteczną względem niego. Byłoby to dodatkowe, nieprzewidziane żadną ustawą ograniczenie konstytucyjnych praw podmiotów indywidualnych, czemu sprzeciwiają się wyżej przywołane zasady konstytucyjne. Dodać należy, że wynikającą z historycznego rozwoju europejskich porządków prawnych oraz z samej istoty regulacji konstytucyjnej główną funkcją i celem istnienia takiej regulacji jest ochrona jednostek (podmiotów indywidualnych) przed dowolnymi działaniami organów władzy publicznej ingerującymi w sferę praw i wolności jednostek – pogląd dopuszczający w istocie dowolne i nieskrępowane procedurami legislacyjnymi kształtowanie

zakresu swobody czynności cywilnoprawnych i dysponowania własnym majątkiem (a w istocie także zakresu odpowiedzialności za cudze zobowiązania publicznoprawne) w drodze rozumowania przez analogię prowadzonego przez sądy powszechne na korzyść organu władzy publicznej w jego sporze sądowym z podmiotem indywidualnym w żaden sposób nie daje się pogodzić z tym celem istnienia regulacji konstytucyjnej.

Skoro obowiązujący od 1997 roku porządek konstytucyjny nie daje podstaw do przypisania sądowi powszechnemu kompetencji (tj. zarazem uprawnienia i obowiązku) do uznania za obowiązującą wyłącznie w oparciu o rozumowanie inferencyjne przez analogię normy, na której istnienie (mimo braku jej podstawy ustawowej) powołuje się powód w niniejszej sprawie, w istocie zbędne stają się dalsze rozważania co do ewentualnego istnienia w omawianej kwestii tzw. luki w prawie oraz sposobu jej ewentualnego wyeliminowania – nawet jeżeli w omawianej kwestii jakaś luka w prawie (podatkowym) istnieje, to sąd powszechny nie jest władny do tworzenia (choćby w drodze rozumowania przez analogię) nowej normy prawnej mającej taką lukę zlikwidować. To ustawodawca jest uprawniony do tego, aby kształtować tryb i zasady ochrony należności publicznoprawnych, w tym podatkowych. Nie jest zadaniem sądów powszechnych, w szczególności w świetle zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) zastępowanie ustawodawcy w tej kwestii i tworzenie (choćby w drodze rozumowania przez analogię) nowych norm prawnych mających zabezpieczać realizację obowiązków podatkowych.

Niezależnie od tego dodać należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż w omawianej kwestii występuje jakakolwiek – wymagająca eliminacji przez organ stosujący prawo – luka w porządku prawnym. Przepisy obowiązującej od ponad 20 lat ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2019 roku, poz. 900) w sposób wyraźny określają, kto i na jakich zasadach odpowiada za cudze zobowiązania podatkowe (por. w szczególności art. 107 i 112 Ordynacji podatkowej). Nie ma uzasadnionych (tj. niedowolnych) podstaw do przyjęcia, że brak w tekście Ordynacji podatkowej przepisu odpowiadającego treścią art. 527 k.c. jest przeoczeniem ustawodawcy wymagającym interwencji sądów powszechnych a nie świadomą decyzją ustawodawcy – zwłaszcza, że ustawodawca zarazem przewidział inne środki ochrony realizacji zobowiązań podatkowych (wskazane w art. 107 i następnych Ordynacji podatkowej). Ponownie dodać należy, że nie jest zadaniem sądów cywilnych tworzenie nowych norm prawnych dotyczących w istocie obszaru prawa publicznego (podatkowego) a nie cywilnego. Stosowanie na gruncie prawa publicznego instytucji prawa prywatnego (cywilnego) jest wyjątkiem a nie zasadą i każdorazowo powinno znajdować podstawę w wyraźnym rozstrzygnięciu ustawodawcy, tj. po prostu w tekście ustawy. Np. art. 98 § 1 Ordynacji podatkowej przewiduje, że do odpowiedzialności spadkobierców za zobowiązania podatkowe spadkodawcy stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o przyjęciu i odrzuceniu spadku oraz o odpowiedzialności za długi spadkowe – co wyraźnie wskazuje na to, że tam, gdzie ustawodawca przewiduje stosowanie norm prawa cywilnego w odniesieniu do zobowiązań podatkowych, stosuje w tej kwestii wyraźne odesłanie ustawowe. Brak takiego odesłania nie stanowi podstawy do wnioskowania o jakiegokolwiek luce w prawie.

Co więcej, nawet jeżeli przyjąć, że w omawianej kwestii jakakolwiek, niezamierzona przez ustawodawcę luka w prawie istnieje, to luka ta z pewnością nie ma charakteru luki technicznej (konstrukcyjnej), polegającej na braku regulacji prawnych umożliwiających zastosowanie innych norm prawnych, lecz jest luką aksjologiczną, polegającą na negatywnej ocenie braku określonych unormowań w porządku prawnym. Zarówno w literaturze teoretycznoprawnej jak i w orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominujący jest pogląd, zgodnie z którym sądy jako organy stosujące prawo są uprawnione co najwyżej do eliminowania (w szczególności w drodze rozumowania przez analogię) jedynie luk o charakterze technicznym (konstrukcyjnym) a nie luk aksjologicznych, które zresztą przez część autorów jest nazywana mianem luk pozornych (ewentualnie także luk extra legem lub contra legem).

Ponownie podkreślić należy, że przeciwko próbom eliminowania rzekomej luki w prawie, która ma polegać na braku odpowiednika art. 527 k.c. w przepisach prawa podatkowego, przemawiają normy konstytucyjne, w szczególności art. 7 Konstytucji RP (zasada działania władzy publicznej, w tym sądów, na podstawie i w granicach prawa) oraz art. 22 Konstytucji RP (zasada swobody działalności gospodarczej, która podlega jedynie ograniczeniom przewidzianym w ustawie, z czego wywodzi się także konstytucyjne umocowanie zasady swobody umów) i art. 64 ust. 1 Konstytucji RP (konstytucyjna ochrona własności i innych praw majątkowych, w tym wierzytelności, przy czym do treści tych praw podlegającej ochronie należy także uprawnienie do zbywania praw – o ile nie jest to sprzeczne z ustawą). Wskazać

należy, że niezależnie od bezpośredniego działania jako konstytucyjna zasada ustrojowa przepis art. 7 Konstytucji RP stanowi ważną dyrektywę interpretacyjną, która nakazuje m.in. ścisłą wykładnię przepisów kompetencyjnych, a przede wszystkim niestosowanie wobec organów władzy publicznej zasady, że co nie jest zakazane, jest im dozwolone, lecz stosowanie zasady odwrotnej – co nie jest im dozwolone – jest zakazane (por. uzasadnienie wyroku TK z 27 maja 2002 r., K 20/01), co w szczególności wyklucza przypisywanie organom władzy publicznej kompetencji i uprawnień w oparciu o rozumowanie inferencyjne oparte na argumentach z analogii. Tym samym nie można w drodze argumentów z analogii przypisać organom skarbowym (podatkowym) uprawnienia analogicznego do tego przyznanego wierzycielom cywilnoprawnym w art. 527 k.c.

Dodać należy, że do odmiennych niż powyżej sformułowane wniosków nie może prowadzić analiza treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 18 kwietnia 2018 r. (K 52/16).

Po pierwsze, wyżej przywołany wyrok TK nie dotyczy kwestii pozytywnej, tj. czy zachodzą podstawy do uznania za obowiązującą (wyłącznie w oparciu o rozumowanie inferencyjne odwołujące się do argumentu z analogii) normy przypisującej organom podatkowym uprawnienie analogiczne do uprawnienia wierzyciela cywilnoprawnego z art. 527 k.c. lecz odnosi się do kwestii negatywnej, tj. czy – przy przyjęciu że norma taka obowiązuje – nie zachodzą podstawy do uznania jej za sprzeczną z art. 2 i 84 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny jest wyłącznie tzw. prawodawcą negatywnym, tj. jest władny usunąć – w sposób prawnie wiążący - z porządku prawnego określone normy lub przesądzić w sposób powszechnie wiążący o ich nieobowiązaniu, natomiast nie jest uprawniony (tj. nie posiada przewidzianej prawem kompetencji) do wprowadzenia do porządku prawnego jakichkolwiek nowych treści normatywnych, tj. do kreowania nowych norm prawnych, w szczególności w drodze rozumowania przez analogię. W sentencji i uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku TK w ogóle nie odnosi się – gdyż pozostaje to poza zakresem jego prawem określonych kompetencji – do prawidłowości poglądu mówiącego o istnieniu wyżej postulowanej luki w prawie oraz do prawidłowości poglądów wywodzących z twierdzenia o istnieniu takiej luki wnioski o obowiązaniu (w oparciu o argument z analogii) normy przypisującej organom podatkowym uprawnienie do żądania uznania czynności cywilnoprawnych za bezskuteczne względem nich. TK w wyżej opisanym wyroku konstatuje jedynie istnienie w orzecznictwie sądowym judykatów opartych na takim poglądzie oraz rozważa, czy norma o treści wyżej przywołanej (konstruowana wyłącznie w drodze rozumowania przez analogię) jest spreczna z treścią art. 2 i 84 Konstytucji RP.

Po drugie, wyżej przywołany wyrok przesądza jedynie to, że wyżej wywiedziona (wyłącznie w drodze rozumowania przez analogię) norma nie jest spreczna z będącą składnikiem zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP) zasadą zaufania obywatela do stanowionego prawa oraz zasadą prawidłowej legislacji, w szczególności w kontekście jednoznaczności poszczególnych elementów takiej normy. TK ponadto przyjął, że tak sformułowana norma w ogóle nie poddaje się ocenie co do jej zgodności z art. 84 Konstytucji RP, gdyż nie określa zakresu podmiotowego lub przedmiotowego obowiązku podatkowego a jedynie formę realizacji tego obowiązku. Podkreślić jednak należy, że TK badał wyłącznie przywołane we wniosku RPO stanowiącym podstawę orzekania w omawianej sprawie kwestię zgodności wyżej przywołanej normy z art. 2 i 84 Konstytucji RP a nie z innymi normami konstytucyjnymi, w szczególności nie zajmował się (gdyż nie było to przedmiotem orzekania w przywołanej sprawie) kwestią zgodności omawianej tutaj normy (konstruowanej wyłącznie przez orzecznictwo sądowe) z art. 7 Konstytucji RP. Co więcej, w uzasadnieniu wyroku TK wyraźnie stwierdza się, że TK nie odnosił się (z uwagi na zakres skierowanego do niego wniosku, tj. przywołane w nim wzorce kontroli konstytucyjności) do kwestii dopuszczalności stosowania przez analogię instytucji z zakresu prawa cywilnego na obszarze prawa podatkowego (publicznego): w uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że TK „nie przesądza”, czy „rozpatrywana analogia narusza tradycyjny podział prawa na prawo prywatne i prawo publiczne”.

Z wyżej wskazanych względów – tj. wobec braku po stronie powoda materialnoprawnego uprawnienia do żądania uznania umowy opisanej w pozwie za bezskuteczną względem powoda – powództwo podlegało oddaleniu.

Niesporne w niniejszej sprawie i niepodlegające zresztą samodzielnemu badaniu przez sąd powszechny jest istnienie, wymagalność i wysokość zobowiązań podatkowych wskazanych w administracyjnych tytułach wykonawczych, których kopie załączono do pozwu.

Na marginesie rozważań stwierdzić należy, że gdyby jednak uznać, iż obowiązują w polskim porządku prawnym normy o treści analogicznej do art. 527 - 530 k.c., które przypisują organom podatkowym uprawnienie do żądania – w oparciu o te same przesłanki – uznania za bezskuteczną czynności cywilnoprawnej dokonanej z pokrzywdzeniem interesów fiskalnych (tj. prowadzącą do niewypłacalności lub zwiększenia niewypłacalności podatnika), to powództwo musiałoby zostać uznane za zasadne w zakresie dotyczącym ochrony należności podatkowych potwierdzonych załączonymi do pozwu administracyjnymi tytułami wykonawczymi, gdyż niesporne w sprawie było to, że podatnik (A. C.) już w dacie zawierania kwestionowanej w pozwie umowy był niewypłacalny, a umowa ta jego niewypłacalność jeszcze powiększyła – o czym A. C. z pewnością wiedział. Pozwana jest córką A. C. (tj. osobą będącą w bliskim z nim stosunku w rozumieniu art. 527 §3 k.c.), a ponadto uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie, wobec czego nie miałoby znaczenia w niniejszej sprawie to, czy wiedziała, iż przy zawieraniu umowy A. C. działa ze świadomością pokrzywdzenia organu podatkowego.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda (Prok. Gen. RP).

Dnia 25 lutego 2020 roku